

## *Dzieci się liczą. Informacje o stanie zagrożenia bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce*

### *Omówienie raportu*

W Polsce stosunkowo późno, pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku, zaczęto dostrzegać problem przemocy i krzywdzenia dzieci w rodzinie. Wówczas niewiele było wiadomo o skali tego zjawiska w kraju czy tym bardziej o jego istocie i formach. Potrzebę rozpoznania, opisanego i reagowania na kwestię przemocy wobec dzieci dostrzegła Alina Margolis-Edelman, realizująca w Polsce misję Medecins du Monde (Lekarze Świata). To właśnie z inicjatywy polskiej lekarki i działaczki społecznej powstawała w 1991 roku Fundacja Dzieci Niczyje — obecnie największa organizacja pozarządowa zajmująca się ochroną dzieci przed krzywdzeniem oraz pomocą dzieciom krzywdzonym, ich rodzinom i opiekunom<sup>1</sup>. Już na początku swojej działalności, „w latach 1992–1993 fundacja realizowała na terenie Warszawy programy badawcze diagnozujące skalę i charakter problemu krzywdzenia dzieci. Wnioski z tych badań, wskazujące na brak kompetencji profesjonalistów w diagnozowaniu krzywdzenia dzieci oraz pomocy dziecku i rodzinie, stały się podstawą przyjętej przez fundację strategii działań w kolejnych latach”<sup>2</sup>. Aktualnie fundacja prowadzi szereg działań, realizowanych w ramach szesnastu wyspecjalizowanych programów. Dotyczą one szeroko rozumianej profilaktyki, świadczenia bezpośredniej oraz pośredniej pomocy dzieciom i ich rodzinom, a także działalności edukacyjno-szkoleniowej, wydawniczej oraz badawczej. Od 2001 roku fundacja zrealizowała ponad dwadzieścia projektów badawczych, których celem była diagnoza skali i charakteru różnych aspektów zjawiska krzywdzenia dzieci oraz postaw społecznych wobec tego problemu. Od 2002 roku fundacja wydaje również kwartalnik „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”, którego głównym celem jest poszerzanie wiedzy profesjonalistów

---

<sup>1</sup> [www.fdn.pl](http://www.fdn.pl)

<sup>2</sup> <http://fdn.pl/kalendarium-dzialan-fundacji-dzieci-niczyje>

na temat różnych aspektów problemu krzywdzenia dzieci. Dzięki publikowaniu najnowszych koncepcji teoretycznych, ustaleń empirycznych oraz informacji na temat innowacyjnych rozwiązań pismo stało się szczególnym forum wymiany doświadczeń związanych z przeciwdziałaniem problemowi krzywdzenia dzieci oraz informacji na temat znaczących wydarzeń z zakresu tej problematyki. W ubiegłym roku fundacja obchodziła dwudziestolecie swojej działalności, z którym wiązało się wiele jubileuszowych wydarzeń, w tym doroczna – choć z tej okazji zrealizowana na wyjątkowo szeroką skalę – VIII ogólnopolska konferencja „Pomoc dzieciom — ofiarom przestępstw”. Wyjątkowe było także trzydzieste szóste wydanie kwartalnika, który ukazał się w postaci raportu „Dzieci się liczą”<sup>3</sup>. Według autorów jest to pierwsza w Polsce, tego typu publikacja gromadząca kompleksową wiedzę na temat stanu zagrożenia bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce. Jej celem jest nie tylko przedstawienie skali i charakteru tych zagrożeń, ale również zwrócenie uwagi na kwestie, które wymagają dokładniejszego zbadania i są dotychczas niewystarczająco rozpoznane.

Pierwszy rozdział raportu w syntetyczny sposób przedstawia dane dotyczące populacji dzieci w Polsce, a także ogólne dane demograficzne mogące mieć związek z jakością życia dzieci w Polsce. Dane dotyczące liczby urodzeń, dzietności, liczby dzieci w populacji oraz urodzeń pozamałżeńskich są jedynie wstępem do przedstawienia zmian demograficznych wewnątrz rodziny, szerzej omówionych w dalszej części raportu.

Rozdział drugi, mówiący o zagrożeniach we wczesnym dzieciństwie, także opatrzone zwięzłą informacją na temat populacji małych dzieci w Polsce. Autorka uwzględniła takie dane jak średni wiek matek, liczba zgonów niemowląt oraz urodzenia i śmiertelność wśród dzieci wcześniaczych. Krótko zasygnalizowała także problem pogarszania się sytuacji ekonomicznej rodziny, gdy kobieta rezygnuje z pracy aby wychowywać i opiekować się dzieckiem. Zagrożenia we wczesnym dzieciństwie, którym poświęcono tę część raportu, podzielono na cztery główne obszary. Pierwszym z nich są specyficzne problemy związane z opieką i wychowaniem małych dzieci oraz ich skala. Pod tym nieco mylnym określeniem kryją się przede wszystkim zagrożenia związane z zaniedbaniem prenatalnym, czyli dotyczące okresu przed narodzeniem dziecka. Do tej grupy zaliczyć można picie alkoholu, palenie papierosów, zażywanie narkotyków, nadużywanie leków oraz brak odpowiedniej opieki medycznej w czasie ciąży. Do grupy specyficznych problemów autorka zaliczyła także zakażenia wertykalne — głównie wirusem HIV, posiadanie dziecka przed osiemnastym rokiem życia, czyli przez tak zwanych nieletnich rodziców, oraz macierzyństwo w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności. Każda z powyższych kwestii została pokrótce omówiona, a niektóre uzupełniono informacją statystyczną w postaci tabel i wykresów. Najwięcej uwagi autorka poświęciła omówieniu poszczególnych przejawów zaniedbania prenatalnego, ich konsekwencji oraz skali na podstawie wyników badań przeprowadzonych w 2009 roku wśród kobiet w ciąży. Najbardziej niepokojące dane dotyczyły spożywania alkoholu — do czego przyznało się 15 procent ankietowanych, oraz palenia papierosów

---

<sup>3</sup> *Dzieci się liczą. Informacje o stanie zagrożenia bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2011, nr 3(36).

(36 procent) ciężarnych kobiet. Kolejne dwa obszary zagrożeń we wczesnym dzieciństwie to porzucanie oraz zabójstwa dzieci — w tym uprzywilejowane przestępstwo dzieciobójstwa. Autorka jedynie pokrótce przedstawia definicje oraz skale tych zjawisk w Polsce, nie pogłębiając zagadnienia ich przyczyn czy społecznych konsekwencji. Ostatnim omówionym w tym rozdziale obszarem jest ochrona zdrowia najmłodszych dzieci, podzielona na takie aspekty jak: szczepienia, bilanse zdrowia, niepełnosprawność, zespół nagłego zgonu niemowląt, bezpieczeństwo oraz wypadki komunikacyjne. W tym obszarze znalazły się także dwie formy przemocy wobec dzieci: zespół dziecka potrąsanego oraz zastępczy zespół Münchausena.

Kolejny rozdział raportu zawiera wybrane dane statystyczne dotyczące umieralności dzieci i młodzieży w Polsce, obrazujące sytuację zdrowotną najmłodszych Polaków. Dane podzielono na dwie grupy — dotyczące umieralności niemowląt oraz umieralności dzieci w wieku od pierwszego roku życia do dziewiętnastu lat. Autor rozdziału przedstawia między innymi tendencje umieralności niemowląt oraz umieralności okołoporodowej, określone jako jedne z ważniejszych wyznaczników jakości ochrony zdrowia dzieci. W obu przypadkach trendy są malejące, choć nadal stosunkowo wysokie — na przykład współczynnik umieralności niemowląt wyższy niż w Polsce odnotowano jedynie w czterech z państw OECD: Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Meksyku oraz Turcji. Do najczęstszych przyczyn zgonów niemowląt zaliczono choroby i stany okresu okołoporodowego oraz wady rozwojowe. Dane dotyczące umieralności starszych dzieci przeanalizowano pod kątem wieku, płci, miejsca zamieszkania oraz przyczyn. Z dokonanych zestawień wynika między innymi, iż najniższy wskaźnik umieralności odnotowano wśród dzieci w wieku 5–9 lat (w tym najniższy dotyczy dziewczynek mieszkających w mieście), najwyższy zaś w wieku 15–19 lat (szczególnie wśród chłopców mieszkających na wsi). Najczęstszą przyczyną umieralności dzieci i młodzieży po pierwszym roku życia są przyczyny zewnętrzne (wypadki, zatrucia, urazy), których udział w statystykach zgonów rośnie z wiekiem. Niepokojące są dane dotyczące drugiej po wypadkach przyczyny zgonów dzieci i młodzieży powyżej trzynastego roku życia, którą są samobójstwa, popełniane zdecydowanie częściej przez chłopców niż dziewczęta. Jedną z przyczyn umieralności dzieci i młodzieży jest również przemoc, w tym zespół dziecka maltretowanego. Dane na ten temat gromadzone są dopiero od 1993 roku przez Państwowy Instytut Higieny, niestety są to statystyki niepełne, nieoddające skali zjawiska. Na koniec omawianego rozdziału przedstawiono krótką informację na temat liczby dzieci objętych pomocą i konsultacjami lekarskimi w roku 2009, z podziałem na wiek pacjentów.

Czwartą część raportu poświęcono problematyce ubóstwa dzieci w Polsce. Na wstępie autor opisał poszczególne rodzaje ubóstwa, definicje oraz sposób wyznaczania granic każdego z nich. Następnie przedstawiono statystyczne dane na temat skali ubóstwa w Polsce. Za pomocą wykresu wyraźnie zobrazowano zasięg ubóstwa w latach 2000–2009, który pomimo zauważalnej poprawy, pozostaje — jak pisze autor — stosunkowo wysoki. Autor zwrócił również uwagę, iż mieszkańcy wsi są 2,5 raza częściej zagrożeni ubóstwem niż mieszkańcy miast. Biorąc od uwagę inne determinanty, jako najbardziej narażone na ubóstwo wskazano także osoby bezrobotne wraz z rodzinami, ren-

cistów oraz rolników. Z porównania poziomu biedy w poszczególnych województwach wynika natomiast, że istnieje wyraźne zróżnicowanie regionalne, ze szczególnie niekorzystną sytuacją wschodnich województw kraju. Aby przyjrzeć się, w jaki sposób problem ubóstwa dotyka dzieci, dokonano analizy zjawiska pod względem struktury i składu gospodarstwa domowego. Wynika z niej, iż wraz z liczbą dzieci w rodzinie wyraźnie wzrasta zasięg i zagrożenie ubóstwem. Z badań wynika również, że tak zwany ustawowy zasięg biedy jest dwukrotnie większy dla dzieci niż dla dorosłych, co jest poważnym problemem wymagającym odrębnego podjęcia. W omawianym rozdziale poświęcono także uwagę konsekwencjom ubóstwa dzieci, do najważniejszych i najbardziej bezpośrednich zaliczając zagrożenie ich zdrowia oraz życia. Innymi rozważanymi skutkami ubóstwa są: zagrożenie dla prawidłowej socjalizacji, odrzucenie społeczne, mniejsze szanse edukacyjne, zagrożenia dla zdrowia psychicznego (w tym samobójstwa). W tym miejscu autor stawia również pytanie o konieczne działania, które przerwałyby międzypokoleniową transmisję biedy. Nieco uwagi poświęcono społecznemu postrzeganiu ubóstwa oraz badaniom na ten temat, z których wynika między innymi, iż jako najczęstsze przyczyny biedy Polacy wskazują bezrobocie, alkoholizm oraz brak wykształcenia i kwalifikacji.

Innym problemem omówionym przez autorów raportu jest wykluczenie edukacyjne — jeden z aspektów wykluczenia społecznego. Rozdział rozpoczyna się od zapoznania czytelnika z podstawowymi informacjami na temat systemu edukacji w Polsce oraz pojęciami obowiązku szkolnego i obowiązku nauki. Omówiono tu również trzy najważniejsze czynniki utrudniające dostęp do edukacji: finansowy, brak aspiracji edukacyjnych oraz złą jakość niższych poziomów edukacji w mniejszych miastach i na wsi. Najwięcej uwagi poświęcono temu ostatniemu — przyglądając się poszczególnym szczeblom edukacji — przedszkolnemu, podstawowemu, gimnazjalnemu oraz ponadgimnazjalnemu. Jedną z ważniejszych konkluzji wynikających z dokonanego przeglądu jest ta, iż kariery edukacyjne dzieci w dużej mierze zależą od wykształcenia ich rodziców. Na przykład im wyższe wykształcenie rodziców, tym częstsze przekonanie, że edukacja przedszkolna jest dobra dla najmłodszych dzieci. Natomiast w starszym wieku wykształcenie rodziców ma związek z wyborem szkoły ponadgimnazjalnej — wśród dzieci, których rodzice mieli wyższe wykształcenie, aż 79 procent wybrało licea ogólnokształcące, podczas gdy wśród dzieci rodziców z wykształceniem podstawowym — zaledwie 14 procent. Problem wykluczenia edukacyjnego ściśle wiąże się także z kwestią niepełnosprawności. Autorki przyjrzały się skali tego problemu w Polsce, a także oceniły niektóre aspekty kształcenia dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi (szkoły integracyjne, indywidualne nauczanie). Na koniec dokonały porównania wybranych aspektów kształcenia w Polsce z wybranymi krajami europejskimi, w którym Polska wypadła korzystnie przede wszystkim ze względu na długość okresu kształcenia szkolnego oraz odsetek osób kształcących się w szkołach wyższych.

Kolejny rozdział raportu jest obszernym zbiorem informacji i danych statystycznych dotyczących polskich rodzin. Dowiadujemy się z niego między innymi o strukturze polskich rodzin, których zdecydowana większość wychowuje i utrzymuje dziecko

lub dzieci (do 24. roku życia) — najczęściej jedno lub dwoje. Spośród wszystkich dzieci żyjących w rodzinach większość (79 procent) wychowywana jest w małżeństwach, znacznie rzadziej przez samotne matki (19 procent), a jedynie 2 procent przez ojca. Co ciekawe, tylko 1 procent dzieci mieszka z rodzicami żyjącymi w kohabitacji. Dalsze dane dotyczą: małżeństw — liczby, wieku zawierania, dzietności, rozwodów oraz alimentów — między innymi liczby spraw alimentacyjnych oraz liczby skazanych za niepłacenie alimentów. Następnie autorzy przyglądają się sytuacji rodzin niepełnych, które są szczególnie zagrożone ubóstwem i wykluczeniem społecznym, podobnie jak rodziny wielodzietne. Zwracają także uwagę na sytuację wychowawczą dzieci żyjących w rodzinach niepełnych — ukazując opinie ogółu społeczeństwa polskiego na ten temat, które okazują się raczej odmienne od zdania profesjonalistów pracujących z dziećmi. Poznajemy również miejsce, jakie zajmuje rodzina w systemie wartości Polaków, na podstawie wybranych badań. Potwierdzają one, że rodzina jest najważniejszą lub jedną z najważniejszych wartości, jakimi kierują się Polacy w swoim życiu, a tendencja ta pozostaje niezmienna na przestrzeni lat. Dla Polaków rodzina to przede wszystkim rodzice z dziećmi lub rodzina wielopokoleniowa, natomiast związek bez ślubu akceptuje — według badań — 61 procent Polaków. W rozdziale przytoczono również informacje na temat świadczeń pomocy społecznej (w tym rodzinnych oraz alimentacyjnych), z jakich korzystają rodziny, z uwzględnieniem przyczyn — do których najczęściej zalicza się ubóstwo oraz bezrobocie, a także strukturę gospodarstwo domowych — z której wynika, że najczęściej z pomocy społecznej korzystają małżeństwa z dziećmi oraz samotni rodzice z dziećmi. W opracowaniu poświęcono także miejsce poważnemu zagrożeniu dla bezpieczeństwa i rozwoju dzieci, jakim jest czasowe rozłączenie rodziny z powodu emigracji jednego lub obojga rodziców. Według szacunków na 2008 rok konsekwencje tego rozłączenia rodzin ponosiło około 110 tys. dzieci. Najczęściej wyjeżdżają mężczyźni — ojcowie, opiekunowie, a ze względu na podział terytorialny największy odsetek migrujących rodziców zanotowano w województwie zachodniopomorskim oraz warmińsko-mazurskim. W rozdziale znajdziemy także więcej informacji na temat wewnętrznej struktury oraz skutków tego zjawiska.

Z tematyką rodziny ściśle wiąże się także problem dzieci wychowujących się poza rodziną pochodzenia, w różnych formach opieki zastępczej. Tą kwestią zajęto się w siódmym rozdziale raportu, na początku prezentując dane na temat małoletnich pozostających pod opieką sądu, ze szczególnym uwzględnieniem spraw związanych z władzą rodzicielską. Z analizy danych wynika między innymi, iż ingerencja sądu we władzę rodzicielską najczęściej polega na jej ograniczeniu poprzez ustalenie nadzoru kuratora. Jednakże duża część dzieci zostaje także odebrana z rodziny pochodzenia i umieszczona w rodzinie zastępczej lub placówce wychowawczo-opiekuńczej. Zwrócono uwagę na pozytywną tendencję widoczną i utrzymującą się już od 1989 roku, która polega na zmniejszaniu się grupy dzieci wychowujących się w instytucjach na rzecz wzrostu liczby dzieci w rodzinach zastępczych. Fakt ten pokazuje jednocześnie, że problem pozostawiania dzieci poza rodzinami pochodzenia nie zmniejsza się. Sytuacja dzieci przebywających w systemie opieki zastępczej oraz statystyki z tym związane zostały dość szczegółowo omówione w tej części

raportu. Znajdziemy tu także treści dotyczące sytuacji dzieci przysposobionych na mocy orzeczenia sądu, których liczba systematycznie rośnie od 2001 roku. Dzieci poza rodziną to również dzieci zaginione oraz cudzoziemskie pozostające bez opieki, do czego również odnoszą się autorzy raportu. W ostatnich latach liczba zgłoszeń dotyczących zaginięcia dziecka systematycznie spada, natomiast ich przyczynami najczęściej są: brak odpowiedniej opieki w przypadku małych dzieci oraz ucieczki w przypadku dzieci starszych. Dzieci cudzoziemskie bez opieki to osoby małoletnie bez opieki rodziców i prawnych opiekunów przebywające poza terytorium swojego kraju. Autorzy sygnalizują pokrótce omawiając przyczyny, rozmiar oraz strukturę tego zjawiska w Polsce.

Osoby małoletnie wymagają szczególnej troski, opieki i ochrony ze strony państwa — w tym ochrony prawnej. Każdy człowiek niezależnie od wieku może stać się ofiarą przestępstwa lub jego świadkiem. Gdy podobna sytuacja dotyczy dziecka, ważne jest, aby udział w procedurach prawnych był dla niego jak najmniej obciążającym doświadczeniem. O przepisach chroniących dzieci oraz procedurach prawnych, w których może brać udział osoba małoletnia przeczytamy w rozdziale ósmym omawianego dokumentu. Na początku dokonano klasyfikacji przestępstw, o których najczęściej mówi się w kontekście przestępczości na szkodę małoletnich. Pokrótce omówiono przestępstwa przeciwko: życiu i zdrowiu, wolności seksualnej i obyczajności, rodzinie i opiece, wolności oraz czci i netykalności cielesnej. W każdej z grup wymieniono przepisy kodeksu karnego, które odgrywają szczególną rolę i są najistotniejsze z punktu widzenia ochrony dzieci przed przestępstwem. Charakteryzując przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece, autorki szczególną uwagę zwróciły na problem przemocy w rodzinie, który szerzej reguluje ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Do kwestii przemocy wobec dzieci powrócono w kolejnym rozdziale opracowania. Autorzy raportu wiele uwagi poświęcili także zagadnieniu uczestnictwa dzieci w procedurach karnych — w charakterze świadka oraz pokrzywdzonego. Dokonano przeglądu przepisów kodeksu postępowania karnego, uwzględniając cztery tryby przesłuchiwania małoletnich. Niestety, jak zauważają autorki, organy procesowe nie zawsze przestrzegają istniejących przepisów i procedur. Do największych uchybień w tym zakresie zaliczają: wielokrotne przesłuchiwanie małoletniego pokrzywdzonego w tej samej sprawie, przesłuchiwanie małoletniego w miejscach niedostosowanych, brak audiowizualnej rejestracji przesłuchania, nieprawidłową reprezentację małoletniego w postępowaniu karnym oraz brak informowania małoletniego o jego prawach i obowiązkach. Każdy z zarzutów został poparty wynikami badań. Na zakończenie autorki wymieniają podstawowe akty prawne dotyczące przestępczości wobec dzieci, uwzględniając akty prawa krajowego, europejskiego oraz międzynarodowego.

Kolejnym opisanym w raporcie zagrożeniem dla bezpieczeństwa i rozwoju dzieci jest przemoc. Przemoc wobec dzieci jest złożonym zjawiskiem, które trudno w sposób związany opisać i jednoznacznie zdefiniować. Jedną z klasyfikacji przemocy — z której korzystają także autorzy raportu — przewiduje podział na przemoc fizyczną, psychiczną oraz zaniedbywanie. Zazwyczaj uwzględnia się również wykorzystywanie seksualne — któremu poświęcony został oddzielny rozdział dokumentu. Autorki omawiają pokrótce wybrane przepisy oraz ich znaczenie dla ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Następnie dokonują

przeglądu danych ukazujących skalę zjawiska przemocy wobec dzieci w Polsce, uwzględniając statystyki i rejestry instytucjonalne oraz wyniki badań socjologicznych. Wśród tych ostatnich ważną rolę odgrywają między innymi badania postaw społecznych wobec problemu przemocy wobec dzieci. Wynika z nich między innymi, że choć poparcie dla prawnego zakazu stosowania kar fizycznych w wychowaniu jest stosunkowo niskie (około 50 procent — odpowiedzi zdecydowanie tak i raczej tak), to jednak większość Polaków widzi więcej złych aniżeli dobrych skutków zbitcia dziecka (84 procent badanych w 2008 roku). Przemoc wobec dzieci to nie tylko przemoc w rodzinie, ale również przemoc rówieśnicza, która występuje głównie w szkole. Może ona przybierać różne formy, w tym przede wszystkim dręczenie (ang. *bullying*). Ocena skali tego zjawiska jest trudna, lecz szacuje się, że dotyka ono od kilku do nawet kilkudziesięciu procent dzieci i młodzieży w Polsce. Zachowania, na które najczęściej narażeni są polscy uczniowie, można zdefiniować jako przemoc psychiczną oraz werbalną. Jednocześnie stykają się oni również z przemocą fizyczną, materialną oraz różnymi formami dręczenia. Na koniec autorki przytaczają wyniki wybranych badań na temat postaw społecznych wobec przemocy w szkołach. Co ciekawe, według dzieci najbardziej narażeni na przemoc rówieśniczą są uczniowie, którzy zbyt gorliwie angażują się w relacje z nauczycielami lub w naukę.

Jedną z form przemocy, jakiej doświadczają dzieci, jest wykorzystywanie seksualne, któremu poświęcono dziesiąty rozdział raportu. Na wstępie autorka definiuje samo pojęcie wykorzystywania seksualnego, odwołując się między innymi do ustaleń WHO oraz przepisów kodeksu karnego. Następnie naświetla jak wygląda odpowiedzialność sprawców wykorzystywania seksualnego według polskiego prawa. Może ona przyjmować różne formy: odpowiedzialności karnej, służbowej, dyscyplinarnej oraz odpowiedzialności na gruncie prawa rodzinnego i opiekuńczego, jeśli sprawca jest członkiem rodziny dziecka. Dalej przedstawiono dane statystyczne oraz wyniki badań na temat skali i charakteru zjawiska wykorzystywania seksualnego dzieci w Polsce. Analizując statystyki policyjne oraz sądowe, autorka wyraźnie zaznaczyła, iż dotyczą one jedynie niewielkiego odsetka przypadków — to znaczy tych, w których została podjęta prawna interwencja. Pozostałe, z różnych przyczyn pozostają niewykryte. Z danych wynika m.in., że liczba postępowań zgłaszanych na policji przypadków kontaktów seksualnych z małoletnimi poniżej piętnastego roku życia, utrzymywała się w latach 2000–2010 na względnie stałym poziomie prawie dwóch tysięcy postępowań wszczętych rocznie. Dane wskazują również, że sprawcami wykorzystywania są najczęściej mężczyźni. Zdaniem wielu badaczy najpełniejszą informację na temat skali i charakteru zjawiska wykorzystywania seksualnego dzieci można uzyskać za pomocą badań retrospektywnych. Wyniki takich badań przeprowadzonych w Polsce znacznie od siebie odbiegają, jednak pozwalają przynajmniej w pewnym stopniu poznać skalę zjawiska czy jego charakter, to znaczy formy doświadczanej przemocy czy relację ofiary ze sprawcą. W raporcie zasygnalizowano także występowanie problemu wykorzystywania seksualnego wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych. Dzieci te znacznie częściej niż ich rówieśnicy doświadczają wykorzystywania, zarówno w okresie pobytu w placówce, jak wcześniej, w domu rodzinnym. Na zakończenie autorka odwołuje się do badań postaw społecznych wobec zjawiska wykorzystywania seksualnego dzieci. Wynika

z nich między innymi, że Polacy jednomyślnie potępiają kontakty seksualne osoby dorosłej z dzieckiem. Znaczna część badanych opowiada się za łączeniem stosowaniem kar oraz terapii wobec sprawców przestępstw seksualnych, jedynie 3 procent respondentów uważa, że takie osoby należy przede wszystkim leczyć. Polacy są również zwolennikami podniesienia prawnej granicy wieku małoletnich, poniżej której czynności seksualne z nimi byłyby karane. Omawiane badania pokazują także, iż 86 procent Polaków podjęłoby interwencję, posiadając informacje, że dziecko doświadcza wykorzystywania seksualnego.

Wykorzystywanie dzieci i młodzieży może mieć różne oblicza. Jednym z nich jest wykorzystywanie komercyjne — polegające między innymi na handlu dziećmi, a także zmuszaniu dzieci do prostytucji czy żebractwa. Narażone są na nie w szczególności dzieci pozbawione odpowiedniej opieki dorosłych, na przykład przebywające w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. W raporcie przytoczono różne definicje wykorzystywania komercyjnego — w tym definicje prawne, ukazano skalę zjawiska na podstawie dostępnych danych statystycznych oraz zaprezentowano wyniki badań na temat postaw społecznych oraz postrzegania skali tego problemu. Do najczęstszych przestępstw, do jakich dochodzi w związku z komercyjnym wykorzystywaniem dzieci, należą: sutenerstwo, stręczycielstwo oraz kuplerstwo. Jeżeli chodzi o dzieci-ofiary handlu, w Polsce ujawnia się kilka przypadków rocznie. Niestety istniejące statystyki nie pozwalają na analizę danych pod kątem informacji na temat wieku, płci czy pochodzenia ofiar komercyjnego wykorzystywania. Dużym problemem i utrudnieniem w zbieraniu danych na ten temat jest także brak prawnych definicji takich zjawisk jak „handel dziećmi” czy „prostytucja dziecięca”, na co zwracają uwagę autorzy raportu. Według badań za realny problem Polacy uznają świadczenie usług seksualnych przez nastolatków w zamian za różne korzyści materialne. Za przyczynę podejmowania komercyjnych kontaktów seksualnych przez nastolatków zarówno dorośli, jak i młodzież uznają przede wszystkim: chęć posiadania modnych ubrań, kosmetyków, gadżetów, trudną sytuację życiową czy też chęć zaimponowania rówieśnikom.

Względnie nowym zjawiskiem dotyczącym bezpieczeństwa młodych ludzi są zagrożenia związane z rozwojem nowych technologii, w tym internetu. Z badań przeprowadzonych w 2008 roku wynika, że w Polsce aż 89 procent dzieci w wieku 6–17 lat korzystało z internetu. Z danych wynika również, że zdecydowana większość młodych osób korzysta z sieci codziennie lub prawie codziennie. Istotną informacją z punktu widzenia bezpieczeństwa młodych użytkowników internetu jest również to, że większość z nich (52 procent) posiada komputer do własnej dyspozycji, a 63 procent — w swoim pokoju. Internet staje się coraz bardziej powszechny, może być źródłem wiedzy, rozrywki, ale także niebezpiecznych dla dziecka treści. Autorzy raportu wyróżnili pięć grup ryzykowanych zachowań i doświadczeń dzieci w internecie. Są nimi: niebezpieczne treści, pornografia dziecięca, uwodzenie dzieci online, przemoc rówieśnicza w sieci oraz uzależnienie od internetu. Każde z tych zjawisk zostało pokrótce wyjaśnione, przedstawiono ich skalę na podstawie wyników badań oraz regulacje prawne chroniące dzieci przed wybranymi zagrożeniami. Ważną rolę w zapewnieniu dzieciom bezpieczeństwa odgrywają również ich rodzice, których opinie i postawy pokrótce omówiono w raporcie. Z badań wynika, że większość rodziców zdaje sobie sprawę z zagrożeń wynikających z użytkowania internetu i że to właśnie na nich

spoczywa odpowiedzialność za bezpieczeństwo dzieci online. Dane pokazują również, że większość rodziców w jakiś sposób kontroluje dostęp swoich dzieci do internetu. Do najczęstszych sposobów stosowanych przez rodziców należą: ustawienie komputera w ogólnodostępnym pomieszczeniu umożliwiającym obserwowanie monitora oraz zapoznanie się ze stronami, z których chce skorzystać dziecko. Rzadziej rodzice sprawdzają historię odwiedzanych przez dziecko stron lub wybierają dziecku strony, które może odwiedzić. Jedynie 7 procent badanych rodziców w żaden sposób nie kontroluje treści, z jakimi styka się ich dziecko w internecie.

Raportu nie można traktować jako kompendium wiedzy, gdyż każdy z dwunastu rozdziałów jest jedynie zwięzłą informacją na temat wybranego zagrożenia bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce. Autorzy sygnalizują pewne problemy i pokrótce naświetlają ich skalę, charakter i strukturę. Dzięki temu raport może stanowić dla każdej osoby zainteresowanej tą tematyką swego rodzaju wskazówkę, na co warto zwrócić uwagę, jakie obszary wymagają pogłębionej diagnozy i badań. Może też stać się inspiracją do podjęcia działań na rzecz poprawy sytuacji dzieci w Polsce. Potencjalnymi adresatami raportu mogą być zatem profesjonaliści pracujący z dziećmi, osoby mające wpływ na kształt polityki społecznej, przedstawiciele środowiska akademickiego, jak również studenci. Każda osoba zainteresowana pogłębieniem wiedzy może skorzystać z obszernej bibliografii, którą opatrzone zostały każdy z rozdziałów raportu. Ciekawym elementem raportu są również ilustrujące dany problem wypowiedzi dzieci i rodziców, na co dzień korzystających z pomocy Fundacji Dzieci Niczyje. Pozwalają one wśród danych statystycznych, wyników badań i definicji dostrzec indywidualny, podmiotowy aspekt danego zagadnienia. Autorzy raportu zakładają, że podobna publikacja ukazywać się będzie co kilka lat. Można mieć nadzieję, iż faktycznie tak będzie, gdyż ukazujący się cyklicznie raport pozwoli systematycznie śledzić i analizować zmiany zachodzące w obszarach życia społecznego, mających znaczący wpływ na bezpieczeństwo i rozwój dzieci w Polsce. A to z kolei może pomóc planować i kształtować zmiany w zakresie polityki społecznej oraz prawa. Kolejnym dokumentem przygotowanym przez Fundację Dzieci Niczyje jest raport „Małe Dzieci w Polsce”, po raz pierwszy przedstawiony 11 maja 2012 roku, podczas V ogólnopolskiej konferencji „Profilaktyka krzywdzenia małych dzieci”. Jego celem, jest — jak mówi prezes fundacji, „uporządkowanie i dostarczenie wiedzy nt. sytuacji małych dzieci w Polsce w różnych obszarach: od demografii przez zdrowie, bezpieczeństwo, opiekę nad dzieckiem i rodziną, po wsparcie w sytuacjach kryzysowych”<sup>4</sup>.

*Katarzyna Romanowska*

---

<sup>4</sup> <http://fdn.pl/co-wiemy-o-sytuacji-malych-dzieci-w-polsce-raport-fundacji-dzieci-niczyje>.